

Ku!t covidian

19 października 2020

Jedną z cech totalitaryzmu jest masowe dostosowywanie się do psychotycznej oficjalnej narracji. Nie jest to zwykła oficjalna narracja, jak narracja „zimnej wojny” czy „wojny z terroryzmem”. Całkowicie urojeniowa oficjalna narracja, która ma niewielki lub żaden związek z rzeczywistością i której przeczy przewaga faktów.

Nazizm i stalinizm to klasyczne przykłady, ale zjawisko to jest lepiej zaobserwowane w kultach i innych subkulturowych grupach społecznych. Na myśl przychodzą liczne przykłady: rodzina Mansonów, Świątynia Ludu Uczniów Chrystusa, Kościół Scjentologii, Brama Niebios itp., z których każdy ma własną psychotyczną oficjalną narrację: Helter Skelter, chrześcijański komunizm, Xenu i Konfederacja Galaktyczna, i tak dalej.

Patrząc z perspektywy kultury dominującej (lub patrząc w przeszłość na przypadek nazistów), urojeniowy charakter tych oficjalnych narracji jest rażąco oczywisty dla większości racjonalnie myślących ludzi. Wielu ludzi nie rozumie, że dla tych, którzy padają ich ofiarą (czy to pojedynczych członków kultu, czy całych totalitarnych społeczeństw), takie narracje nie są rejestrowane jako psychotyczne. Wręcz przeciwnie, wszyscy czują się zupełnie normalnie. Wszystko w ich społecznej „rzeczywistości” reifikuje i potwierdza przynętom narrację, a wszystko co ją kwestionuje lub zaprzecza jej, jest postrzegane jako zagrożenie egzystencjalne.

Te narracje są niezmiennie paranoiczne, przedstawiając kult jako będący zagrożonym lub prześladowanym przez złego przeciwnika lub antagonistyczną siłę, przed którą tylko niekwestionowane podporządkowanie się ideologii kultu może uchronić jego członków. Nie ma większego znaczenia, czy ten antagonistą jest kulturą głównego nurtu, opalenizną na ciele,

kontrrewolucjonistami, Żydami czy wirusem. Nie chodzi o tożsamość wroga. Chodzi o atmosferę paranoi i hysterii, którą generuje oficjalna narracja, która utrzymuje członków kultu (lub społeczeństwo) w posłuszeństwie.

Oprócz tego, że są paranoiczne, narracje te są często wewnątrznie niespójne, nielogiczne i... cóż, po prostu całkowicie śmieszne. Ale to ich nie osłabia, jak można by przypuszczać. W rzeczywistości zwiększa ich moc, ponieważ zmusza ich wyznawców do próby pogodzenia ich niekonsekwencji i irracjonalności, a w wielu przypadkach do popadania w całkowity absurd, aby pozostać w dobrej komitywie z sektą. Takie pojednanie jest oczywiście niemożliwe i powoduje, że umysły członków kultu ulegają przegrzaniu i porzucają oni wszelkie pozory krytycznego myślenia, a tego właśnie od nich oczekuje przywódca kultu.

Co więcej, przywódcy sekty często radykalnie zmieniają te narracje bez wyraźnego powodu, zmuszając swoich członków sekty do gwałtownego odrzucenia (a często nawet potępienia jako „herezji”) przekonań, do których wyznawania zostali zmuszeni i zachowywania się tak, jakby nigdy nie wierzyli, co powoduje dalsze zwarcie w ich umysłach, aż w końcu zrezygnują nawet z prób racjonalnego myślenia i po prostu bezmyślnie powtarzają wszelki bezsensowny bełkot, którym przywódca kultu wypełnia ich głowy.

Ponadto bezsensowny bełkot przywódcy sekty nie jest tak bezsensowny, jak mogłoby się na początku wydawać. Większość z nas napotykając taki bełkot zakłada, że przywódca sekty próbuje się porozumieć i że coś jest nie tak z jego mózgiem. Tymczasem przywódca sekty nie próbuje się wcale komunikować. Próbuje on zdezorientować i kontrolować umysł słuchacza. Posłuchaj „rapowania” Charliego Mansona. Nie tylko tego co mówi, ale jak to mówi.

Zwróć uwagę jak wlewa fragmenty prawdy do swojego strumienia bezsensownych bzdur i jego powtarzające się frazesy kończące

myśl, opisane przez Roberta J. Liftona w następujący sposób: „Język środowiska totalistycznego charakteryzuje się kończącym myśl banałem. Najbardziej dalekosiężne i złożone ludzkie problemy są skompresowane w krótkie, wysoce selektywne, definitywnie brzmiące frazy, łatwe do zapamiętania i łatwe do wyrażenia. Stają się początkiem i zakończeniem każdej ideologicznej analizy” („Reforma myśli i psychologia totalizmu: studium „prania mózgu” w Chinach”, 1961).

Jeśli to wszystko brzmi znajomo to dobrze. Ponieważ te same techniki, których używa większość przywódców kultów do kontrolowania umysłów członków ich kultów, są używane przez systemy totalitarne do kontrolowania umysłów całych społeczeństw: Kontrola Imperium, Wczytany język, Święta Nauka, Żądanie Czystości i inne standardowe techniki sterowania umysłem. Może się to zdarzyć praktycznie każdemu społeczeństwu, tak jak każdy może paść ofiarą kultu w odpowiednich okolicznościach.

Dzieje się to w tej chwili w większości naszych społeczeństw. Wprowadzana jest oficjalna narracja. Oficjalna totalitarna narracja. Całkowicie psychotyczna oficjalna narracja, nie mniej urojeniowa niż ta z czasów nazistów, rodziny Mansonów czy jakiegokolwiek innego kultu.

Większość ludzi nie widzi, że to się dzieje, z tego prostego powodu, że przytrafia się to im samym. Dosłownie nie są w stanie tego rozpoznać. Umysł ludzki jest niezwykle odporny i pomysłowy, kiedy przekracza swoje granice. Zapytaj każdego, kto zmagał się z psychozą lub zażył zbyt dużo LSD. Nie rozpoznajemy momentu, kiedy popadamy w szaleństwo. Kiedy rzeczywistość całkowicie się rozpadnie, umysł stworzy urojeniową narrację, która wydaje się tak samo „prawdziwa” jak nasza normalna rzeczywistość, ponieważ nawet złudzenie jest lepsze niż nagły, szalejący terror wśród całkowitego chaosu.

To jest to na co liczą totalitaryści i przywódcy kultów. Wykorzystują te techniki, aby zaszczepić swoje narracje w

naszych umysłach, i oto dlatego rzeczywiste rytuały inicjacyjne (w przeciwieństwie do rytuałów czysto symbolicznych) zaczynają się od ataku na podmiotowy umysł przy pomocy terroru, bólu, fizycznego wyczerpania, leków psychodelicznych, lub w inny sposób, w celu zatarcia postrzegania rzeczywistości przez atakowany podmiot. Kiedy to zostanie osiągnięte a umysł podmiotu zaczyna desperacko próbować skonstruować nową narrację, w celu nadania sensu poznawczemu chaosowi i psychologicznej traumie, której właśnie doświadcza, stosunkowo łatwo jest „pokierować” tym procesem i wszczepić dowolną narrację, zakładając, że odrobiłeś pracę domową.

I dlatego tak wielu ludzi – ludzi, którzy są w stanie łatwo rozpoznać totalitaryzm w kultach oraz w innych krajach – nie może dostrzec totalitaryzmu, który kształtuje się teraz, na ich oczach (a raczej w ich umysłach). Nie mogą też dostrzec urojeniowego charakteru oficjalnej narracji „Covid-19”, tak samo jak ci w nazistowskich Niemczech, nie byli w stanie dostrzec, jak kompletnie urojeniowa była ich oficjalna narracja o „rasie panów”. Tacy ludzie nie są ani ignorantami, ani głupcami. Zostali z powodzeniem wprowadzeni w kult, który jest zasadniczo tym, czym jest totalitaryzm, aczkolwiek na skalę społeczną.

Ich inicjacja w kult covidian rozpoczęła się w styczniu, kiedy władze medyczne i korporacyjne media włączyły STRACH, przedstawiając [szacunki mówiące o setkach milionów zgonów i fałszywe zdjęcia ludzi padających na ulice](#). Warunkowanie psychologiczne trwa od miesięcy. Globalne masy poddawane są ciągłemu strumieniowi propagandy, wymyślonej histerii, dzikich spekulacji, sprzecznych dyrektyw, przesady, kłamstw i tandetnych efektów teatralnych. Lockdowny. Szpitale i kostnice. Śpiewający i tańczący personel NHS. Ciężarówki śmierci. Przepełnione OIOM-y. Dzieci zmarłe na Covid. Zmanipulowane statystyki. Oddziały zbirów. Maski. I cała reszta.

I oto jesteśmy – osiem miesięcy później. Szef Head of the Health Emergencies Program w WHO zasadniczo potwierdził [IFR na poziomie 0,14%](#), czyli mniej więcej tyle samo, co w przypadku grypy sezonowej.

A oto [najnowsze szacunki dotyczące przeżywalności](#) z Centrum Kontroli Chorób (CDC):

- wiek 0-19 – 99,997%
- wiek 20-49 – 99,98%
- wiek 50-69 – 99,5%
- wiek 70+ – 94,6%

Argument o „nauce” został oficjalnie zakończony. Coraz więcej lekarzy i ekspertów medycznych wychodzi przed szereg i wyjaśnia, że obecna masowa histeria wokół „przypadków” (która obejmuje teraz całkowicie zdrowych ludzi) jest w istocie bezsensowną propagandą, na przykład [w tym programie stacji ARD](#), będącym jednym z największych niemieckich kanałów telewizyjnych.

Istnieją też inne kraje jak Szwecja, które nie grają w piłkę z oficjalną narracją Covid-19, co stanowi kpinę z trwającej histerii.

Desperacko starasz się udawać, że świat jest zagrożony przez morderczego wirusa, a tymczasem Szwedzi rujnują tę narrację, pozwalając wszystkim żyć własnym życiem.

Nie zamierzam dalej obalać tej narracji. Chodzi o to, że wszystkie fakty są dostępne. Nie ze stron internetowych „teoretyków spiskowych”, ale z głównych stron informacyjnych i ekspertów medycznych, oraz z pieprzonego Centrum Kontroli Chorób (CDC).

Nie ma to najmniejszego znaczenia, nie dla członków kultu covidiańskiego. Fakty nie mają znaczenia dla totalitarystów i

członków kultu. Liczy się lojalność wobec kultu lub partii.

Co oznacza, że mamy poważny problem, ci z nas dla których fakty nadal mają znaczenie, i którzy próbowali je wykorzystać aby przekonać Covidianowych okultystów, że mylą się co do wirusa... że trwają w tym błędzie osiem miesięcy.

Chociaż bardzo ważne jest dalsze oznajmianie faktów i dzielenie się nimi z jak największą liczbą osób – co staje się coraz trudniejsze z powodu cenzury mediów alternatywnych i społecznościowych – ważne jest, aby zaakceptować to z czym mamy do czynienia. Otóż to z czym mamy do czynienia, nie jest nieporozumieniem ani racjonalną argumentacją dotyczącą faktów naukowych. To fanatyczny ruch ideologiczny. Globalny ruch totalitarny... pierwszy tego rodzaju w historii ludzkości.

To nie jest narodowy totalitaryzm, ponieważ żyjemy w globalnym kapitalistycznym imperium, które nie jest rządzone przez państwa narodowe, ale raczej przez ponadnarodowe byty i sam globalny system kapitalistyczny. I w ten oto sposób paradygmat kult-kultura został odwrócony. Zamiast kultu istniejącego jako wyspa w kulturze dominującej, kult stał się kulturą dominującą, natomiast ci z nas, którzy nie przystąpili do kultu, stali się w nim odizolowanymi wyspami.

Chciałbym być bardziej optymistyczny i być może zaproponować jakiś plan działania, ale jedyne historyczne porównanie jakie przychodzi mi do głowy, to sposób w jaki chrześcijaństwo „nawróciło” świat pogański... co tak naprawdę nie wróży nam tak dobrze. Siedząc w domu w czasie lockdownu i „drugiej fali”, możesz odświeżyć tę historię.

Autorstwo: C.J. Hopkins

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Źródło oryginalne: [ConsentFactory.org](https://www.consentfactory.org)

Źródło polskie: [MrEnigmatis.wordpress.com](https://www.mrenigmatis.wordpress.com)